

## KIEROWNICTWO SŁUŻBY WIĘZIENNEJ BEZ PUŁKOWNIKA FEDOROWICZA

---

"Minister Sprawiedliwości odwołał płk. Grzegorza Fedorowicza ze stanowiska zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej" - czytamy na stronie resortu. Czy to konsekwencje pisma, wystosowanego przez władze formacji, a podpisanego przez byłego już zastępcę, dotyczące kolejności oddawania nadgodzin?

Z dniem 6 lutego 2020 roku minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro odwołał pułkownika Grzegorza Fedorowicza ze stanowiska zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Płk Fedorowicz funkcję tę pełnił od lipca 2017 roku. Akt powołania dyrektorowi okręgowemu wręczył wtedy sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki, w obecności Dyrektora Generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego.

Płk Grzegorz Fedorowicz ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu i studia podyplomowe na kierunku penitencjarystyka na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Służbę rozpoczął 1 kwietnia 1993 r. na stanowisku młodszego wychowawcy w Areszcie Śledczym w Poznaniu. Od dnia 1 marca 2000 r. pełnił służbę na stanowisku Dyrektora Aresztu Śledczego w Środzie Wielkopolskiej. 12 marca 2013 roku Minister Sprawiedliwości powołał płk. Grzegorza Fedorowicza na stanowisko Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Poznaniu.

Były już zastępca dyrektora generalnego wzbudził ostatnio sporo emocji pismem, w którym opisano zasady oddawania lub płacenia za nadgodziny. Z przyjętym przez Centralny Zarząd Służby Więziennej mechanizmem nie zgadzali się więźnienni związkowcy i zapowiadali, że jeśli będzie trzeba, o rozstrzygnięcie sporu poproszą sąd.

"Przedstawiciele Zarządu Głównego przedstawili Dyrektorowi swoje krytyczne stanowisko, wobec zasad wypłacania i oddawania przez funkcjonariuszy wypracowanych godzin nadliczbowych, a także zawieszania w celu <<zbijania>> tych godzin stanowisk, oddziałów penitencjarnych, a także jednostek organizacyjnych Służby Więziennej" - informował jeszcze w styczniu br. NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. W czym problem? Związkowcy stali na stanowisku, że w pierwszej kolejności powinny być oddawane nadgodziny najstarsze, nawet jeśli zostały wypracowane przed 1 lipca 2019 roku. Z kolei zgodnie z pismem wiceszefa SW, "w pierwszej kolejności (funkcjonariuszom - przyp. red.) przysługuje czas wolny za służbę przekraczającą normę określoną w art. 121 ust. 1 wyżej cyt. ustawy (ustawa o Służbie Więziennej - przyp. red.)". Jak dodano, pierwszym okresem rozliczeniowym podlegającym temu rygorowi jest drugie półrocze 2019 roku.

**Czytaj też:** [Problematyczne nadgodziny w Służbie Więziennej](#)

Jak poinformował InfoSecurity24.pl Czesław Tuła jeszcze na początku stycznia br., NSZZFiPW nie tylko

miał "rozmówić się" w sprawie pisma z szefem Służby Więziennej gen. Jackiem Kitlińskim, ale również zlecił kancelarii prawnej przygotowanie opinii zarówno samego dokumentu, jak i ustawy. Spotkanie z władzami formacji zaplanowane było na połowę miesiąca, gdyż wtedy po urlopie do pracy wrócić miał właśnie zastępca dyrektora generalnego, płk Fedorowicz. Szef formacji chciał bowiem, by był on obecny podczas rozmów. Przewodniczący zapewniał również, że jeśli związek nie dojdzie do porozumienia z kierownictwem, to sprawa zostanie skierowana do sądu.